Wydanie wieczorne.
Nr. 359. Piątek 13 listopada 1914. Rocznik XXIII.

2 K miesięcznie z odsyłką.
Zagranicą miesięcznie 2 M. 30 f. 3 fr. 50 ctm., 2½ szyl. 70 cm. amer.
Tygodniowo w Krakowie 40 h. z dostawą do domu 46 h.
Cena numeru oddzielnego 8 h.
Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.
Wychodzi codziennie popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 2314.
Konto czekowe Nr. 34.095.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.
Dział inseratowy:
Pl. WW. Świętych 11.
Telefon Nr. 1354.
Konto czekowe Nr. 918.
Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza petitem 30 h. Za miejsce wiersza petitem w nadesłanem 60 h.

Starcie Greków z Bułgarami.
Porażki Rosyan na Kaukazie.
Rozkwaterowanie wojska po mieszkaniach prywatnych

Napady greckich posterunków na bułgarskie straże graniczne.

Sofia, 13 listopada.

Stojące na granicy wojska greckie już od kilku dni rozwijały niepokojącą działalność. Wczoraj napadły one niespodziewanie na bułgarską straż graniczną w pięciu punktach w okręgu Newrokop. Ogień karabinowy trwał aż do wieczora. Bułgarzy poprzestali na odpowiadaniu ogniem. Jakie są straty, niewiadomo.

Porażki Rosyi na Kaukazie.

Konstantynopol, 13 listopada.

Komunikat głównej kwatery powiada:

Atak naszej armii, rozpoczęty wczoraj rano na Kaukazie, wiedzie do zupełnego powodzenia. Rosyanie mogli się na swojej drugiej linii trzymać zaledwie półtora dnia.

Wiadomości, które nadeszły, brzmią dosłownie tak: „Z pomocą bożą został nieprzyjaciel zmuszony opuścić swoje pozycye. Cofa się on na całym froncie i jest ścigany ze wszystkich stron".

Walki niemiecko-francuskie.

Kolonia, 13 listopada.

„Kölnische Ztg" przedstawia przebieg walk w lesie Argońskim. Atak niemiecki z początku był niemożliwy z tego względu, że gęste zarośla uniemożliwiały energiczny napad. Pozatem wywiady powietrzne były niemożliwe wskutek tego, że w lesie nie widać ruchów wojsk. Prócz tego musielibyśmy przy dojściu do lasu przechodzić przez miejscowość równą, ostrzeliwani przez przednie oddziały przeciwnika.

Wkońcu zdobyliśmy jednak brzeg lasu i przepędziliśmy owe oddziały przednie. Z tą chwilą sytuacya była ułatwiona i zaczęliśmy stopniowo dobierać się do głównych mas francuskich. Francuzi przeprowadzali kilka niezmiernie ostrych ataków, lecz zostali odparci. Stopniowo chęć do ataków po stronie francuskiej zanikała. Obecnie, jakkolwiek jeszcze francuskie oddziały są w lesie, **jesteśmy panami lasu** i zwycięski koniec nie ulega wątpliwości.

Spustoszenia w Serbii.

Wiedeń, 13 listopada.

Z wojennej kwatery prasowej donoszą:

Nasze wojska zwycięsko postępujące naprzód w Serbii, znalazły również Krupań zupełnie opróżnionym. Ludności już nie było. Wiele sklepów i domów zastaliśmy wyłamanymi i splądrowanymi przez Serbów. Wszystkie te budynki zamknęliśmy i umieściliśmy na nich napisy, stwierdzające stan, w jakim je znaleziono. Tam, gdzie wzięliśmy materyał sanitarny lub inne materyały wojenne, złożyliśmy osobne poświadczenie. Jak się zdaje, Serbowie mają stałą metodę, żeby podczas odwrotu zupełnie ewakuować i pustoszyć własne miejscowości. Ta metoda ma dla nas wiele korzyści. Przedewszystkiem nasze wojska nie potrzebują się obawiać, że mieszkańcy zajętych miejscowości będą na nie strzelali z zasadzki. Powtóre ludność, która ucieka, powiększa liczbę spożywców zapasów reszty kraju, zapasów i tak już skąpo odmierzanych, — i rozszerza prawdę o sytuacyi wojennej. Jak się zdaje, Serbowie, którzy w tak wandalski sposób postępują ze swoją własnością, sami mają już mało nadziei, utrzymać ją w swym ręku.

Po pobycie Moskali w Prusiech.

Królewiec, 13 listopada.

Według stwierdzenia urzędowego, w prowincyi królewieckiej zburzyli Rosyanie 2142 domy zupełnie albo częściowo. Największe szkody są w okręgu Gerdawy, gdzie zniszczono 675 domów. Bardzo ucierpiały również okręgi Iława, Frydland, Pruski Iłów, Rastenburg i Labiawa.

Świat muzułmański przeciw trójporozumieniu.

Konstantynopol, 13 listopada.

W odpowiedzi na manifest angielski, przekręcający fakty i bałamucący świat muzułmański, ogłasza Agencya Otomańska komunikat, w którym **stara się wykazać, że Anglia jest największym wrogiem islamu.** Komunikat przypomina konfiskatę dwóch tureckich krążowników pancernych i wskazuje na fakt, że Anglia obsadzając Egipt, **złamała wieczyste przyrzeczenia**, dane na kongresie berlińskim co do całości Turcyi. Wspomina o zabiegach Anglii, czynionych podczas wojny bałkańskiej w celu doprowadzenia Turcyi do upadku, o intrygach Anglii nad zatoką Perską celem uszczuplenia tamże wpływu tureckiego; omawia angielską politykę co do Marokka i Persyi i kończy: „**Dziękujmy Bogu, że dał nam sposobność zwycięskiej obrony interesów islamu przeciw jego nieprzejednanym nieprzyjaciołom: Anglii, Francyi i Rosyi**".

Ogromne straty wojsk angielskich.

Paryż, 13 listopada.

„Temps" gloryfikuje waleczność wojsk angielskich i indyjskich. Niektóre pułki kawaleryi straciły w kilku godzinach **połowę** składu. Wojska indyjskie szczególnie dużo straciły w ciągu pierwszych 8 dni po swojem przybyciu na front. Z jednej kompanii padło przy pierwszem starciu obok wszystkich oficerów 60% ludzi.

Wydanie poranne i wieczorne razem 8 hal.

Niemcy w Anglii.

Londyn, 13 listopada.

W izbie wyższej oświadczył lord Crawford, że poddani obcych państw, wbrew zakazowi, mieszkają w hrabstwie Fife. W nocy wciąż są dawane **sygnały świetlne.** Pozatem wykryto **tajną pocztę** pomiędzy Anglią i Niemcami, pomiędzy Fife a Anglią.

Bombardowanie Soissons.

Kopenhaga, 13 listopada.

„Politiken“ donosi, że Niemcy w ostatnich dniach ponownie zaczęli bombardować Soissons. Miasto niemal całe jest zburzone i jest obecnie kupą zwalisk.

Paryż otwartem miastem.

Medyolan, 13 listopada.

Donoszą z Bordeaux do „Corriera della Sera“, że francuski rząd postanowił, w razie gdyby trzeba było liczyć się z przejściowym marszem na Paryż, ogłosić Paryż **miastem otwartem i bronić tylko zewnętrznego pasu fortecznego.**

Rozkaz bawarskiego następcy tronu.

Berlin, 13 listopada.

„Lokalanzeiger“ donosi z Monachium:

Wódz VI. armii niemieckiej, następca tronu bawarskiego Ruprecht, wydał rozkaz, w którym czytamy:

„Żołnierze! Oczy świata całego są na nas zwrócone. Chodzi teraz o to, aby nie osłabiać walk z naszym **najbardziej znienawidzonym wrogiem** i złamać jego pychę. Już **słabnie**; już poddaje się dobrowolnie wielu nieprzyjacielskich oficerów i żołnierzy. Lecz największy, **decydujący cios jeszcze przed nami.** Musicie wytrzymać do końca! Wróg musi uledz! Musicie wytrwać **i nie wypuścić go z zębów.** Musimy i chcemy zwyciężyć! Zwyciężymy“.

Zastąpienie „Emdena“.

Magdeburg, 13 listopada.

„Magdeburgische Ztg“ ogłasza odezwę w sprawie zbierania składek na fundusz narodowy celem zastąpienia bohaterskiego „Emdena“.

Powstanie Boerów przeciw Anglii.

Londyn, 13 listopada.

Z Pretoryi donosi biuro Reutera, że 8 listopada przyszło do gorącego starcia w okolicy Kronstadtu, gdzie Boerowie od 2 dni gromadzili większe siły — oczywiście w celu zaatakowania miasta. Botha napadł na Boerów, którzy przełamali stanowisko Bothy, jednak później cofnęli się przed nadciągającymi posiłkami. Boerowie stracili 1 zabitego, 7 rannych, 7 jeńców. Botha stracił 2 rannych.

10 listopada Botha ponownie starł się z Boerami w odległości 30 mil na południowy zachód od Kronstadtu; zdobył 10 jeńców. Lekka kawalerya z Natalu miała na północno-zachodniej granicy Kaplandyi starcia z drobnymi oddziałami powstańców.

Obce okręty pod flagą amerykańską.

Londyn, 13 listopada.

Do „Daily Telegraph“ donoszą, że od początku wojny 81 okrętów obcych (w tej liczbie 19 parostatków osobowych) wniesiono do rejestru amerykańskiego zgodnie z ustawą z dnia 18 sierpnia.

Szczegóły zdobycia Czingtau.

Berlin, 13 listopada.

Za pośrednictwem ambasady japońskiej w Pekinie nadeszło tu następujące sprawozdanie gubernatora Czingtau do cesarza Wilhelma:

Czingtau, 9 listopada. Po wyczerpaniu wszelkich środków obrony, **twierdza padła,** gdy nieprzyjaciel przystąpił do ataku i zrządził **wyłom w środku fortyfikacyi.** Stromy ogień z najcięższych dział, w związku z silnem ostrzeliwaniem od strony morza, silnie zachwiały twierdzą i miastem. Siła naszego ognia artyleryjskiego została wkońcu zupełnie złamana. Naszych strat nie można stwierdzić dokładnie, ale mimo natarczywego ognia, są one, jakby cudem, o wiele mniejsze, niżby się można było spodziewać.

Meyer Waldeck.

Jak strzela flota rosyjska.

Konstantynopol, 13 listopada.

Załoga tureckiego okrętu handlowego, który wrócił z Zunguldanu, opowiada, że podczas bombardowania Zunguldanu, rosyjskie okręty dały około 100 strzałów na ten okręt handlowy; nie trafiły go jednak. Inny okręt turecki, stojący w porcie na kotwicy, również nie poniósł szkody.

Wielki pożar w Rochefort.

Kopenhaga, 13 listopada.

Donoszą z Paryża, że w Rochefort powstał wielki pożar, skutkiem którego spłonął port wojenny, arsenał, skład amunicyi. Szkody Francuzów ogromne.

Kronika wojenna.

Wiedeń. „Wiener Ztg“ ogłasza rozporządzenie całego ministerstwa w sprawie zaopatrzenia ludności w węgiel.

Berlin. Jak „Berliner Tageblatt“ donosi, były poseł hrabia Mielżyński, który jak wiadomo zastrzelił był swoją żonę i uwolniony został od oskarżenia, walczy teraz na wschodniej arenie wojny i otrzymał żelazny krzyż pierwszej klasy.

* * *

Cholera.

Wiedeń, 13 listopada.

Departament sanitarny ministerstwa spraw wewnętrznych donosi: 12 listopada stwierdzono po 4 wypadki cholery w **Krakowie** i Radlnej (powiat tarnowski).

Ewakuacya a Królewiacy.

W numerze porannym podaliśmy tekst obwieszczenia, dotyczącego Królewiaków. Stwierdza ono, iż wiele osób, nie mających obywatelstwa austryackiego, pozostaje w twierdzy, mimo, iż nie posiada na to pozwolenia.

Ta kategorya mieszkańców Krakowa wezwaną została do bezzwłocznego opuszczenia rejonu fortecznego pod groźbą przymusowego, pieszego wydalenia.

Leży tedy w ich interesie i to **nagłym — ze względu na krótki termin** — ażeby Królewiacy, którzy nie uzyskali, względnie nie zdążyli skutkiem spóźnionych starań otrzymać odnośnego zezwolenia — skorzystali z istniejącej dotąd możności swobodnego wyjazdu.

Zapowiada się bowiem ścisła kontrola, a obwieszczenie zgóry przytacza te przykrości, na jakie narażą się osoby, któreby się doń nie zastosowały.

A obok przykrości moralnych, płynących z tej zapowiedzi, ci, którzy się narażą na pewyższe rygory, doznają i większych strat materyalnych skutkiem nagłego wysiedlenia z mieszkań, oraz poniosą dodatkowo trudności i komplikacye co do dalszej drogi, które sprowadziłoby ewentualne znalezienie się ich poza obrębem fortów.

To wszystko, należy zawczasu poważnie wziąć pod uwagę, gdyż w Krakowie, jako twierdzy, ma w tym zakresie głos decydujący komenda wojskowa, która, jak to widać kładzie silny nacisk, ażeby wymienione przez nią kategorye mieszkańców Krakowa, mających opuścić miasto, nie pozostały w niem ani chwili poza termin przepisany.

Tych parę słów wyjaśnienia podajemy pod adresem osób, które, choć rodem z Królestwa, zżyły się z Krakowem, związały się nićmi różnych interesów z miastem, a które mimo bardzo stanowczego brzmienia odnośnego obwieszczenia nie zdają sobie, być może, dotąd jeszcze pełnej sprawy, na **jakie ryzyko narażiłyby się, ociągając się z wyjazdem!**

Nowy zarząd miasta.

Onegdaj odbyło się w magistracie krakowskim pierwsze posiedzenie Rady przybocznej c. k. komisarza rządowego dla miasta Krakowa pod przewodnictwem prof. dra Juliana Nowaka.

Mianowani członkowie Rady złożyli do rąk przewodniczącego przyrzeczenie, poczem przewodniczący w ogólnych zarysach przedstawił akcyę zarządu miasta w kierunku aprowizacyi.

Aprowizacya miasta.

Na posiedzeniu poruszono konieczną potrzebę sprowadzenia do Krakowa **drobnej monety,** dalej wyrażono życzenie, by zarząd miasta zajął się jak najgorliwiej zaopatrzeniem Krakowa w jak największą ilość **węgla, soli** i **nafty.** Poruszono również konieczność ułatwienia sprowadzania **produktów rolnych** od gospodarzy z ewakuowanych gmin pod Krakowem. W końcu przyjęto do wiadomości starania przewodniczącego o zorganizowanie stacyi **krów** w Parku Krakowskim celem dostarczania ludności możliwie najdłużej mleka. Akcya w tym kierunku jest już w pełnym toku i jest nadzieja, że da się rzecz szybko i pomyślnie dla mieszkańców załatwić.

Kwatery dla żołnierzy.

Ze strony magistratu informują nas, że z powodu znacznego napływu wojsk do Krakowa okazuje się potrzeba zajmowania domów i mieszkań prywatnych na kwatery żołnierzy. Zwraca się przytem uwagę, że obowiązek dostarczenia kwater ciąży w myśl ustawy o kwaterunkach na właścicielu i że każdy, nawet zajmujący sam jedną stancyę, może być zmuszony do przyjęcia żołnierzy na kwaterę.

Zamykanie sklepów.

Otrzymujemy z magistratu następujący komunikat:

Wczorajsze obwieszczenie c. i k. komendy twierdzy **nie dotyczy** zamykania sklepów bławatnych, z ubraniami, konfekcyi damskich itp.

Wobec tego magistrat z polecenia c. i k. komendy twierdzy wzywa właścicieli dotyczących sklepów, by zakłady swe trzymali otwarte, a to pod rygorem skutków z ustawy przemysłowej.

KRONIKA.

Zasiłki dla rodzin powołanych. Magistrat wydał następujące obwieszczenie: „W myśl reskryptu c. k. namiestnictwa z dnia 11 listopada 1914 l. 615, wzywam rodziny osób, powołanych do służby wojskowej w pospolitem ruszeniu, a mające prawo do zasiłku wojskowego po myśli ustawy z dnia 26 grudnia 1912, Dz. prz. p. Nr. 237, aby bezzwłocznie zgłosiły swe pretensye w wydziale wojskowym magistratu II p., nr. drzwi 37, w celu przyznania im należnego zasiłku.

Powyższe zarządzenie dotyczy w szczególności rodzin osób urodzonych w latach 1 8 do 1890, a powołanych obecnie do służby w pospolitem ruszeniu w drodze ostatnio odbytego przeglądu“.

Aeroplany austryackie ukazały się nad miastem zapewne w celach wywiadowczych i straży powietrznej.

Z teatru Nowości. Z powodu generalnej próby z premiery P. Bertona p. t. „Piękna Marsylianka“ przedstawienie piątkowe zostaje odwołane, natomiast premiera tej sztuki odbędzie się jutro, t. j. w sobotę.

Po raz drugi powtórzoną zostanie „Piękna Marsylianka“ w niedzielę.

Z kancelaryi teatru donoszą nam, że sprzedaż biletów na przedstawienia z dniem dzisiejszym odbywać się będzie wyłącznie w kasie teatru od godz. 4 popołudniu.

Wydawca: Ignacy Daszyński. — Redaktor odpowiedzialny: Franciszek Kubanek. Drukarnia Ludowa, Kraków, Dunajewskiego 5 (Telefon 1310).